

Sygn. akt IV CSK 267/07

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z wniosku J.W.

przy uczestnictwie C.S., A.W., J.W. i B.J.

o rozgraniczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania C.S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 31 stycznia 2007 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w L. dokonał rozgraniczenia nieruchomości stanowiącej własność B.J., położonej w P., gmina J., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 609, objętej księgą wieczystą KW nr [...] prowadzoną przez Sąd Rejonowy w L., z nieruchomością stanowiącą własność C.S., położoną w P., gmina J., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 608, objętą księgą wieczystą KW nr [...] prowadzoną przez Sąd Rejonowy w L. — według odcinka pomiędzy punktami G i H, oznaczonymi na mapie dołączonej do opinii biegłego S.K. z dnia 10 stycznia 2006 r., zaewidencjonowanej przez Starostę w dniu 16 stycznia 2006 r. pod numerem [...]. Nadto Sąd pierwszej instancji orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

Apelację uczestnika postępowania C.S. od postanowienia Sądu Rejonowego w L. z dnia 15 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 stycznia 2007 r., przy następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

Rozgraniczane nieruchomości stanowią w przeważającej części sąsiadujące ze sobą siedliska, których właścicielami są: działki nr 608, objętej KW nr [...] – uczestnik C.S., zaś działki nr 609, objętej KW nr [...] – obecnie uczestniczka B.J. W 1979 r. były one przedmiotem postępowania scaleniowego, zatwierdzonego decyzją Wojewody W 1999 r. geodeta dokonał wznowienia granicy pomiędzy nimi.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2002 r., Sąd Rejonowy w L. nakazał wnioskodawcy w niniejszym postępowaniu, J.W., ówczesnemu współwłaścicielowi działki nr 609, aby wydał C.S. część nieruchomości nr 608, stanowiącą pas gruntu o powierzchni 47 m² pomiędzy granicą prawną nieruchomości a istniejącym płotem oraz nakazał J.W. usunięcie części budynku gospodarczego posadowionej na tym pasie gruntu. Apelacja od tego wyroku została oddalona; jest on prawomocny.

Wynikająca ze scalenia granica prawna pomiędzy nieruchomościami stanowi odcinek łączący punkty uwidocznione na mapie sporządzonej przez biegłego; nie

pokrywa się ona z granicą władania nieruchomościami, którą wyznacza obecnie płot i częściowo ściany budynków gospodarczych. Płot po dokonaniu scalenia był do roku 2000 wielokrotnie przesuwany i obecnie jest przemieszczony w głąb nieruchomości nr 608 w stosunku do granicy prawnej.

Oparłszy się na powyższych ustaleniach jako poczynionych w sposób niewadliwy i z uwzględnieniem dyrektyw swobodnej oceny dowodów, Sąd drugiej instancji za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 153 k.c. Nie ma bowiem, zdaniem tego Sądu, racji apelujący twierdząc, że wyrok Sądu Rejonowego w L. wyznacza sposób przeprowadzenia granicy działek nr 608 i 609. Spory windykacyjne oraz sprawy o ustalenie granicy rozstrzygane są w różnych postępowaniach: te pierwsze w procesie, te ostatnie na drodze administracyjnej, w oparciu art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 1989 r. Nr 30, poz. 163 z późn. zm., t. jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027; dalej „pr.g.k.”), a dopiero w razie nie zawarcia ugody przed upoważnionym geodetą, w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, w drodze orzeczenia sądu lub na podstawie ugody sądowej (art. 34 ust. 2 i 3 pr.g.k.).

Wyjątek od zasady, że rozgraniczenia dokonuje się w postępowaniu nieprocesowym, wynika z art. 36 pr.g.k., zgodnie z którym sąd rozpoznający sprawę o własność lub o wydanie nieruchomości lub jej części jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. Ustaleniu dokonанemu przez sąd w procesie windykacyjnym ustawodawca nadał zatem walor rozgraniczenia. Sąd orzekający ma jednak obowiązek zamieścić w orzeczeniu rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości (art. 36 zd. drugie pr.g.k.).

Natomiast w oparciu o stanowisko wyrażone w uchwale SN z dnia 6 kwietnia 2005 r., III CZP 12/05 (OSNC 2006 nr 2, poz. 29) Sąd drugiej instancji uznał, że hipoteza normy objętej art. 36 pr.g.k. nie obejmuje sytuacji, w której w sprawie o wydanie części nieruchomości pozwanym jest tylko jeden ze współwłaścicieli. Legitymacja w procesie o roszczenie z art. 222 § 1 k.c. nie zależy od tytułu własności pozwanego do nieruchomości sąsiedniej, ale od tego, czy pozwany faktycznie włada bez tytułu prawnego nieruchomością (lub jej częścią).

W postępowaniu nieprocesowym o rozgraniczenie jest zaś konieczny udział w charakterze uczestników wszystkich właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości sąsiadujących. Skutki orzeczenia w tym postępowaniu są bowiem niepodzielne co do wszystkich współwłaścicieli. Tym samym dokonanie rozgraniczenia nieruchomości w sprawie o wydanie nieruchomości, kiedy nie wszyscy współwłaściciele nieruchomości są stronami procesu, doprowadziłoby do pozbawienia współwłaścicieli nie będących stroną zagwarantowanego im konstytucyjnie prawa do sądu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powołany przez skarżącego wyrok, który zapadł w sprawie z powództwa C.S. przeciwko J.W., nie zawierał w sentencji rozstrzygnięcia w przedmiocie rozgraniczenia nieruchomości o nr 608 i 609. Zasadniczym argumentem przemawiającym za bezzasadnością zarzutów apelacyjnych było jednak to, że w sprawie o sygn. [...] nie brali udziału po stronie pozwanej wszyscy współwłaściciele nieruchomości stanowiącej działkę nr 609, a więc obok J.W. także jego dzieci: A.W., J.W. i B.J. Zatem Sąd Rejonowy w L. nie mógł rozstrzygnąć wyrokiem wydanym w tamtym postępowaniu o rozgraniczeniu. Dopiero w toku postępowania o rozgraniczenie J., A. i J.W. darowali swoje udziały uczestniczce B.J., która w ten sposób stała się jedynym właścicielem działki nr 609.

W związku z powyższym Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 365 § 1 k.p.c. za bezzasadny, albowiem wspomniany wyrok Sądu Rejonowego w L. nie rozciągał prawomocności materialnej na uczestników postępowania, w szczególności na B.J. Nie stanowił on prejudykatu dla potrzeb niniejszego postępowania, ani nie zamykał Sądowi Rejonowemu dopuszczalności czynienia ustaleń co do przebiegu granicy. Podkreślił także Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Ustawodawca wyraźnie dopuszcza możliwość uznania prawomocności materialnej wobec osób niebędących stronami jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 365 § 1 k.p.c.). Prawomocności materialnej wyroku windykacyjnego wobec osób trzecich nie można domniemywać.

W skardze kasacyjnej uczestnik C.S. zarzucił zaskarżonemu postanowieniu obrazę przepisów postępowania, a to art. 365 § 1 k.p.c., a także art. 366 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c., poprzez ponowne ustalenie przez Sąd Okręgowy w L. przebiegu granicy pomiędzy działkami nr 608 i 609 według kryterium prawnego (decyzji scaleniowej), podczas gdy tego samego rodzaju żądanie i podstawa stanowiły już przedmiot i podstawę innego, prawomocnego orzeczenia, a to wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 19 września 2002 r., wydanego na skutek apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 czerwca 2002 r., zapadłego w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, o wydanie części nieruchomości. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący podnosił między innymi, że Sąd Okręgowy pominął fakt nadania wspomnianemu orzeczeniu Sądu Rejonowego klauzuli wykonalności także przeciwko B.J. zgodnie z dyspozycją art. 788 § 1 k.p.c. Ponadto, zdaniem strony skarżącej, bez znaczenia jest odwoływanie się do treści art. 36 pr.g.k., skoro bez ustalenia prawnej granicy działki Sąd we wcześniej rozpoznanej sprawie windykacyjnej nie orzekłby o roszczeniu powoda. Zakres i przesłanki prawomocnego orzeczenia także kształtują jego treść, którą w obecnej sprawie Sąd drugiej instancji był związany. Na dzień zamknięcia rozprawy wyłącznie B.J. była właścicielką działki nr 609, a tym samym uczestnicy J., J. i A.W. utracili interes prawny w rozgraniczeniu gruntów (art. 510 § 1 k.p.c.).

Wskazując na powyższą podstawę zaskarżenia kasacyjnego oraz jej uzasadnienie, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w L. wraz z poprzedzającym go postanowieniem Sądu Rejonowego w L. i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez odrzucenie wniosku o rozgraniczenie oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest pozbawiona uzasadnionych podstaw, jakkolwiek skarżący podnosi szereg doniosłych prawnie argumentów, które w ocenie Sądu Najwyższego wymagają rozważenia.

Wstępnie należy zauważyć, że strona skarżąca formułuje w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), dwa odrębne zarzuty. W pierwszej kolejności wskazuje bowiem na okoliczność, że zaskarżone postanowienie zapadło z uchybieniem mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia oraz zasady tzw. prawomocności materialnej (art. 365 § 1 k.p.c.), zaś obok tego na orzekanie przez Sąd *a quo* w warunkach nieważności postępowania, która zachodzi w szczególności wówczas, gdy sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami została już prawomocnie osądzona (art. 379 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c.). Obie te kwestie należy rozpatrywać odrębnie, chodzi bowiem o dwa odrębne, choć pozostające ze sobą w bardzo ścisłym związku, aspekty.

W pierwszej kolejności należało rozpatrzyć zasadność najdalej idącego zarzutu niezachowania przez Sąd Okręgowy zakazu *ne bis in idem*, jako skutkującego nieważnością postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu, bez względu na wiążące go granice podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Wyjaśniając treść tego przepisu, należy podnieść, że zakłada ono przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia w tej samej sprawie (tak m.in. w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 479/06, LEX nr 253401).

Pierwszy z elementów konstrukcyjnych pojęcia powagi rzeczy osądzonej wyznacza „przedmiot rozstrzygnięcia” sądu. Pozostaje on w ścisłym związku z przedmiotem procesu cywilnego, za który uznać trzeba potrzebę ustosunkowania się przez sąd do sformułowanych przez powoda żądań (*petitum*); z kolei „podstawę sporu” kształtują przede wszystkim okoliczności uzasadniające żądanie (*causa petendi*). Sam przedmiot rozstrzygnięcia wynika z sentencji orzeczenia, jednakże treść art. 366 k.p.c. wskazuje na istotny związek, jaki zachodzi pomiędzy żądaniem a jego podstawą, jest bowiem oczywiste, że żadne orzeczenie sądowe nie jest abstrakcyjne. Dlatego też decydująca dla oceny jest nie tylko tożsamość

przedmiotu rozstrzygnięcia w obu sprawach (po raz pierwszy i później ponownie osądzonej), lecz również tożsamość okoliczności faktycznych, z których wynika w jednej i drugiej sprawie roszczenie procesowe (por. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSNC 1971 nr 12, poz. 226) oraz zbieżność podstawy prawnej obu porównywanych rozstrzygnięć (por. zwłaszcza postanowienie SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 65/96, teza publ.: Prok. i Pr. – dod. 1997 nr 7-8, poz. 41; wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1967 r., I CR 570/66, OSPiKA 1968 nr 7-8, poz. 158). Dlatego też trafne jest spostrzeżenie, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta nie sentencja wyroku w oderwaniu od pobudek, lecz w związku z pobudkami stanowiącymi jej istotną podstawę (orzeczenie SN z dnia 3 marca 1924 r., C 455/23, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924 nr 25, s. 381).

Drugi ze wspomnianych elementów kształtujących pojęcie *rei iudicatae* — tj. tożsamość podmiotowa orzeczeń — podlega, co do zasady, ocenie poprzez porównanie ich treści i stwierdzenie na tej podstawie, kto występował jako strona bądź uczestnik postępowania według stanu na dzień wydania pierwszego, prawomocnego orzeczenia. Nie oznacza to jednak, że powaga rzeczy osądzonej musi ograniczać się tylko do tych osób. Mimo braku odpowiedniego, wyraźnego zastrzeżenia w treści art. 366 k.p.c., uznać trzeba, że zasada *de eadem re bis ne sit actio* rozciąga się także na inne osoby, jak w szczególności następcy prawni stron lub uczestników. W takim bowiem przypadku dopuszczanie do wydania różnych orzeczeń w tym samym przedmiocie tylko dlatego, że różne są osoby prowadzące dawniej osądzony i nowy spór, byłoby sprzeczne z zasadniczymi przepisami ustawy procesowej (por. m.in. uchwałę SN z dnia 5 maja 1951 r., C 689/50, OSN 1952 nr 1, poz. 3).

Z tego powodu należy przyznać rację skarżącemu o tyle, że nadanie w trybie art. 788 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności prawomocnemu orzeczeniu przeciwko osobie będącej następcą prawnym dłużnika prowadziłoby do tego, że ponowne orzekanie o tym samym pomiędzy wierzycielem a następcą prawnym pierwotnego dłużnika byłoby niedopuszczalne. Ostatnio wspomniany przepis wyraźnie dopuszcza tzw. rozszerzoną prawomocność materialną orzeczenia. Należy jednak zaznaczyć, że z dołączonych akt postępowania w przedmiocie wydania części nieruchomości nie wynika, aby postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności

przeciwko uczestniczce B.J., jako następcy prawnej pozwanego J.W. rzeczywiście zostało wydane. Mowa jest zatem o stanie hipotetycznie możliwym, ale niezaistniałym realnie.

Poza tym przeciwko zasadności twierdzenia skarżącego o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 366 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. przemawia brak tożsamości przedmiotowej prawomocnego wyroku windykacyjnego oraz zapadłego w niniejszej sprawie postanowienia o rozgraniczeniu nieruchomości. Przewidziana bowiem w art. 36 pr.g.k. możliwość orzekania przez sąd właściwy w sprawie o wydanie nieruchomości lub jej części o rozgraniczeniu nieruchomości zachodzi jedynie wówczas, gdy do istoty sporu należy problem własności części nieruchomości czy też przygranicznego pasa gruntu; w takim przypadku sporna lub wątpliwa jest sama granica i ta okoliczność powoduje wystąpienie z żądaniem wydania nieruchomości lub jej części. Rozgraniczenie należy w takim przypadku do istoty rozstrzygnięcia, a jego dokonanie, o ile sąd uwzględni powództwo, jest konieczne i uzasadnione. Jeżeli natomiast żądanie wydania nieruchomości jest spowodowane, np. jej zagarnięciem przez nieuprawnionego, to wskazanie granicy w wyroku windykacyjnym ma charakter wtórny, to znaczy stanowi jedną z przesłanek rozstrzygnięcia, ale bezpośrednio nie kształtuje jego treści (por. m.in. postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 1963 r., III CR 136/63, OSNCP 1964 nr 10, poz. 203; wyrok SN z dnia 26 stycznia 1981 r., III CRN 315/80, OSNCP 1981 nr 10, poz. 196; postanowienie SN z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 723/98, LEX nr 50837).

Należy ponadto podnieść, że w wyroku nakazującym wydanie części nieruchomości sąd nie może dokonać rozgraniczenia, jeżeli pozwanym jest tylko jeden ze współwłaścicieli. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 6 kwietnia 2005 r., III CZP 12/05 (OSNC 2006 nr 2, poz. 29), proces windykacyjny toczy się z powództwa nieposiadającego właściciela przeciwko temu, kto rzeczywiście włada rzeczą (w danym wypadku nieruchomością lub jej częścią). Tym samym w tym procesie mogą nie brać udziału wszystkie osoby, których udział w sprawie nieprocesowej o rozgraniczenie byłby konieczny. Domniemywanie prawomocności materialnej nie jest możliwe, zaś przepisu, który wprost rozciągałby prawomocność wyroku windykacyjnego zawierającego rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości na osoby nie będące stronami w procesie, nie ma.

Hipoteza art. 36 pr.g.k. nie obejmuje zatem sytuacji, w której o wydanie części nieruchomości sąsiedniej pozwany został tylko jeden ze współwłaścicieli.

Odnosząc powyższe spostrzeżenia do stanu niniejszej sprawy należy uznać, że naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 366 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. nie miało miejsca. W procesie windykacyjnym pozwanym był bowiem jeden z ówczesnych współwłaścicieli, J.W.; wyrok zapadł tylko przeciwko niemu, nie zaś przeciwko pozostałym współwłaścicielom, w tym i obecnej jedynej właścicielce działki nr 609, B.J. Ponadto przedmiot rozstrzygnięcia dotyczył wyraźnie tylko wydania części nieruchomości, w określony sposób oznaczonej w sentencji wyroku, m.in. poprzez odwołanie do mapy geodezyjnej sporządzonej przez biegłego. W tym stanie rzeczy trzeba uznać, że treść prawomocnego rozstrzygnięcia sądu w sprawie windykacyjnej nie dotyczyła w ogóle określenia przebiegu granicy. Wzmianka o „granicy prawnej” nieruchomości w sentencji tego wyroku miała tylko charakter indywidualizujący przedmiot rozstrzygnięcia, a nie walor ustalenia. Co więcej, Sąd Rejonowy w L. przebiegu granicy wyraźnie nie oznaczył. Tym samym należało uznać, że brak jest pomiędzy obu tymi orzeczeniami ścisłej korelacji podmiotowej i przedmiotowej, która, jak wspomniano wcześniej, warunkuje uznanie nieważności postępowania wszczętego ponownie o to samo roszczenie między tymi samymi stronami.

Nieuzasadniony okazał się także drugi z podniesionych w skardze zarzutów, dotyczący naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego wyraża się w tym, że także inne sądy, organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby, muszą brać pod uwagę fakt jego istnienia i treść. Stan związania dotyczy tylko tego, co zawiera sentencja orzeczenia, nie obejmuje zaś jego motywów, które nie mają cech prawomocności i nie mogą krępować sądu przy wydaniu innego orzeczenia, zwłaszcza jeśli motywy dotyczą zagadnienia, którego prawomocny wyrok w części dyspozytywnej nie obejmował (tak m.in. orzeczenie SN z 6 lipca 1934 r., C III 313/33, Zb. Urz. 1935, poz. 67; uchwała SN z 17 września 1957 r., I CO 20/57, OSNPG 1959 nr 1, poz. 51; wyrok SN z dnia III PR 187/76 z dnia 17 grudnia 1976 r., OSPiKA 1978 nr 3, poz. 45; wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN

655/98, LEX nr 51062; wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, LEX nr 200907). Przedmiotem prawomocności materialnej jest więc ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły.

Oczywiście ustalenia sądu zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, a nawet zgromadzony materiał procesowy, mogą mieć znaczenie pomocnicze dla wyjaśnienia zakresu związania sądu powagą rzeczy osądzonej, gdyż w razie wątpliwości co do istotnej treści abstrakcyjnie brzmiącej formuły wyroku tłumaczą, czego rozstrzygnięcie w prawomocnie osądzonej sprawie konkretnie dotyczyło. Tym samym niekiedy sąd orzekający w innej, późniejszej sprawie, której przedmiot pozostaje w rzeczywistym i istotnym związku z przedmiotem aktualnie toczącej się sprawy, musi także niekiedy sięgać do uzasadnienia wyroku, a nawet do akt sprawy.

Skoro jednak, jak już wspomniano, Sąd Rejonowy w L. nie ustalił wyrokiem o sygn. [...] o tym, jaki jest przebieg granicy pomiędzy obu nieruchomościami, a jedynie nakazał pozwanemu J.W. wydanie powodowi C.S. części nieruchomości, bliżej oznaczonej m.in. poprzez wskazanie na opinię biegłego oraz na granicę prawną, której jednak w sentencji wyroku nie oznaczył, to tym samym przebieg granicy, wobec sporu pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości nr 609 a właścicielem nieruchomości nr 608, nadal wymagał ustalenia w odrębnym postępowaniu. Z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że Sąd Okręgowy w L. brał pod uwagę wydany wcześniej, prawomocny wyrok w sprawie o wydanie części nieruchomości. Poczynienie zaś na użytek rozstrzygnięcia sprawy o rozgraniczenie ustaleń co do przebiegu granicy — do czego niezbędne było oparcie się na opinii biegłego — nie naruszało przepisów postępowania, gdyż samodzielność jurysdykcyjna sądu powszechnego stanowi jedną z naczelných zasad procesu cywilnego, od której można dopuścić tylko odstępstwa wyraźnie przez ustawodawcę przewidziane.

Mając na względzie powyższe, skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

